

Sygn. akt IV U 88 /14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący: SSR Teresa Maślukiewicz

Protokolant : Katarzyna Zych

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 roku w Ś.

sprawy z odwołania **B. D.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

z dnia(...) znak: (...)

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy po zmarłym

I oddała odwołanie;

II zasądza od B. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

B. D. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia (...)roku, znak: (...), którą organ rentowy odmówił jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu zgonu M. D. (1) w związku z wypadkiem z dnia (...). Kwestionując ustalenia zespołu powypadkowego podniosła, że przyczyną doznanego przez męża zawału był stres jakiego doświadczył w dniu zdarzenia. Podała, że w dniach poprzedzających śmierć M. D. (1) czuł się bardzo dobrze, nie zgłaszał żadnych dolegliwości związanych ze swoim zdrowiem. Atmosfera w pracy nie była dobra – co wie z opowiadań męża. Dodatkowym czynnikiem wzmagającym stres u M. D. (1) była obawa przed utratą pracy w okresie jesienno – zimowym. Ich sytuacja materialna była ciężka dlatego też zależało mu na tej pracy i starał się aby pracodawca był z niego zadowolony. Nie kwestionując, że M. D. (1) leczył się na chorobę niedokrwienną serca, wywiodła, że nie było to wyłączną przyczyną zdarzenia. Jej zdaniem, na zaistniały wypadek nałożył się czynnik wewnętrzny wraz z czynnikiem zewnętrznym, za który należy uznać stres, jakiemu w dniu (...)i wcześniej poddany był jej mąż, a także nadmierny wysiłek.

W odpowiedzi na odwołanie – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. – wniósł o oddalenie odwołania z uwagi na brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł. Swoje stanowisko strona pozwana oparała na braku przyczyny zewnętrznej podnosząc, że w związku z tym, że zdarzenie z dnia (...) roku nie zostało uznane za wypadek przy pracy – brak prawa do wnioskowanego świadczenia.

Sąd ustalił:

D. P. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą P. D. w R.. Z uwagi na charakter świadczonych usług – zatrudnia pracowników na podstawie czasowych umów o pracę (zawieranych na okres od marca do 30 listopada danego roku).

M. D. (1) zatrudniony był u D. P. (1) na stanowisku pomocnika stolarza. Legitymował się ważnym zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym brak przeciwwskazań do wykonywanej pracy.

Bezsporne

W dniu (...)roku M. D. (1) pracę rozpoczął około godz. 6⁰⁰. Przyszykował pilę (założył taśmę) i udał się po materiał w postaci 3, 4 kołków/okrągłaków, które miał na tej pile przetrzeć. Kołki o 15 cm przekroju, mierzyły po 240 cm, ważyły około 30 kg każdy i składowane były na stosach o wymiarach od 50 do 150 cm wysokości, w odległości ok. 50 m od stanowiska pracy M. D.. Kołki które miał przetrzeć M. D. (1) ułożone były na stosie wysokim na 120 cm, a do ich transportu posłużyć miał mu wózek. M. D. (1) wszedł na stos, chociaż nie musiał tego czynić gdyż kołki były dostępne z ziemi. Stojąc na stosie kołków złapał się lewą ręką za klatkę piersiową, zachwiał i spadł na ziemię. Wtedy też D. P. (1) wyskoczył z ciągnika, którym to miał podciągnąć pod stos wózek, podbiegł do M. D. (1), krzyknął aby ktoś wezwał pogotowie i zaczął udzielać mu pomocy. Po chwili dołączyła do niego żona H. K. – współpracownika M. D. (1). Przybyli na miejsce ratownicy, a następnie lekarz kontynuowali resuscytację, po czym po nieudanej próbie lekarz stwierdził zgon.

Dowód:

- zeznania H. K., k. 103v-104v
- zeznania D. P. (1), k. 104v-106
- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, szkic i fotografie miejsca wypadku – w aktach ZUS – w załączeniu

M. D. (1) leczyl się na schorzenia układu krążenia. Stale przyjmował leki.

Dowód:

- zeznania B. D., k. 106-107

M. D. (1) miał miażdżycę uogólnioną bardzo dużego stopnia, powiększenie serca i jego jam, liczne obszary niedokrwienia mięśnia serca.

Przyczyną zgonu M. D. (1) było zatrzymanie krążenia spowodowane rozległym, świeżym niedokrwieniem mięśnia serca powodującym zawał serca i zatrzymanie akcji serca.

Dowód:

- protokół sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok, k. 52-55

Zawał serca jakiego doznał M. D. (1) w dniu (...) roku był spowodowany schorzeniem samoistnym tkwiącym w jego organizmie przed (...) roku. Czynniki takie jak zaburzenia gospodarki lipidowej, otyłość, nadciśnienie i nikotynizm, jako czynniki ryzyka choroby wieńcowej doprowadziły do miażdżycy tętnic wieńcowych czego rezultatem był zawał serca i zgon.

Do zawału serca nie przyczyniły się warunki pracy. Wykonywane przez M. D. (1) czynności, podejście do stosu drewna i wspięcie się nań, nie były wysiłkiem, który był nadmierny i mógł być traktowany jako zewnętrzny, sprawczy czynnik zawału serca.

Objawy zawału serca spowodowały utratę przytomności czego następstwem był upadek ze stosu drewna na ziemię. Brak podstaw by przyjąć, że upadek mógł spowodować zawał serca.

Dowód:

- pierwotna opinia biegłego kardiologa, k. 31-32
- opinie uzupełniające, k. 71, 139
- opinia ostateczna, k. 157

Sąd zważył:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2009r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.), za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, a także w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Wobec powyższego, wyróżnić należy trzy przesłanki od zaistnienia których uzależniono możliwość zakwalifikowania zdarzenia jako wypadek przy pracy. Zdarzenie to musi mieć charakter nagły, pozostawać w związku z pracą oraz powinno zostać wywołane przyczyną zewnętrzną. Brak spełnienia któregokolwiek z wyżej wspomnianych wymogów uniemożliwia uznanie zdarzenia za wypadek.

Dwie pierwsze przesłanki na gruncie przedmiotowej sprawy nie budzą żadnych wątpliwości. Spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do charakteru przyczyny wypadku M. D. (1), a mianowicie czy miał on charakter przyczyny zewnętrznej, czy też pochodził z organizmu zmarłego.

Ustalenie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, zatem po myśli art. 278 § 1 kpc Sąd ustanowił w sprawie biegłego kardiologa.

Biegły sądowy specjalista kardiolog po szczegółowej analizie akt sprawy, w tym i dokumentacji medycznej, orzekł, że zawał serca jakiego doznał M. D. (1) w dniu (...) roku był spowodowany schorzeniem samoistnym tkwiącym w jego organizmie przed (...) roku. Biegły jednoznacznie wykluczył również aby warunki pracy w dniu (...) roku przyczyniły się do wystąpienia zawału mięśnia sercowego. Biegły wskazał, że przy uwzględnieniu długotrwałego charakteru zatrudnienia oraz doświadczenia zawodowego M. D. (1) nie można uznać aby czynności polegające na dojściu do stosu drewna oraz wspięciu się nań, na wysokość ok. 1,2 m, mogły zostać uznane za ciężką pracę powodującą nieadekwatne obciążenie organizmu. Wykonywane przez M. D. (1) czynności nie były wysiłkiem, który był nadmierny i mógł być traktowany jako zewnętrzny, sprawczy czynnik zawału serca.

W orzecznictwie przyjmuje się praca w normalnych warunkach, wykonywanie przez pracownika, który zmarł w skutek choroby samoistnej (wewnętrznej) w czasie i miejscu zatrudnienia zwykłych czynności (typowych, normalnych), które nie były obiektywnie przeciwwskazane, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, choćby czynności te wymagały dużego wysiłku fizycznego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 1997r., II UKN 66/97; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2001r., II UKN 673/00), gdyż „sama praca” nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (zob. wyrok SN z dnia 28 marca 2001r., II UKN 283/00; wyrok SN z dnia 23 września 1999r., II UKN 128/99). Pogorszenie stanu chorobowego bez związku z wykonywaną pracą i będące skutkiem rozwoju samoistnego schorzenia, nie będzie uznane za wypadek przy pracy, choćby wystąpiło nagłe.

Nie ulega wątpliwości, że silny stres, czy zdenerwowanie które odczuje człowiek mogą wywołać u niego różne objawy chorobowe np. zawał. Utrwalone i jednoznaczne orzecznictwo szczególnie akcentuje nadzwyczajność stosunków

pracy, w jakich pracownik zmuszony był realizować swoje obowiązki. Stres psychiczny związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, który przeciętny organizm jest w stanie znieść bez istotnego uszczerbku dla zdrowia nie jest przyczyną zewnętrzną. Może być on potraktowany jako współprzyczyna o charakterze zewnętrznym jedynie w sytuacji, gdy jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy (zob. wyrok SN z dnia 7 października 1986r., II URN 166/86; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1997r. II UKN 407/97).

Przeżycie wewnętrzne w postaci emocji o znacznym nasileniu, wywołujące negatywne skutki w organizmie pracownika, może być uznane za przyczynę zewnętrzną zdarzenia, jeżeli powstało wskutek okoliczności nietypowych dla stosunków pracowniczych (zob. wyrok SN z dnia 24 marca 1995r., II PRN 1/95).

W dniu zdarzenia M. D. wykonywał swoje codzienne obowiązki pracownicze, w typowych warunkach. Nie zaszła żadna istotna okoliczność, która spowodowałaby nagle, niespodziewane pogorszenie owych warunków pracy czyniąc je na tyle nietypowymi, iż mogłyby wywołać emocje o znacznym nasileniu, które wywołałyby negatywne skutki w jego organizmie, doprowadzając do zawału serca a w konsekwencji do zgonu.

Po myśli art. 6 kc powódka nie wykazała, iż w dniu (...) roku M. D. (1) wykonywał pracę nietypową, szczególnie ciężką, wymagającą nadzwyczajnego wysiłku fizycznego czy emocjonalnego.

Nie wykazała też powódka, że:

1) atmosfera w pracy nie była dobra.

Jak zeznał to św. H. K. (k. 104), w firmie (...). P. była dobra atmosfera, że byli zadowoleni z pracy w tej firmie o czym świadczy fakt, że wracają do niej co roku od wielu lat – w tym i M. D..

2) od dłuższego czasu (i jak długo trwającego) zmarły pozostawał w silnym stresie w obawie przed utratą pracy w okresie zimowym.

Zmarły był wieloletnim pracownikiem D. P. – a wcześniej pracownikiem innej, podobnej firmy p. K.. W obu tych firmach był zatrudniony na podstawie umów o pracę na czas określony ze względu na sezonowość pracy, która zaczynała się na wiosnę a kończyła w listopadzie. Skoro zmarły miał taką wiedzę i doświadczenie, nie mógł obawiać się utraty zatrudnienia w okresie zimowym. Nie mógł więc podlegać stresowi o takim nasileniu, że mógłby on doprowadzić do zawału serca. Nadto – hipotetycznie – długotrwały stres nie spełnia wymogu nagłości zdarzenia o czym mowa w art. 3 ust. 1 cyt. ustawy z 30.10.2002r.

Zmarły nigdy nie narzekał, że choruje, że źle się czuje, że codzienne obowiązki pracownicze przekraczają jego możliwości fizyczne.

Zawału serca M. D. doznał stojąc na stosie drewna, a nie – po upadku ze stosu drewna. Stos drewna, na który wspiął się do okraglaków w nim ułożonych nie przekraczał 1,2 m wysokości. Nie musiał wspinać się na ten stos, bo D. P. polecił mu aby poczekał aż przyjedzie traktorem i pomoże ściągnąć mu z tego stosu odpowiednie kłody drewna.

Z zeznań H. K. i D. P. (1) wynikało natomiast, że w dniu (...) roku wykonywał, nota bene dopiero zaczął wykonywać, zwykle, typowe czynności, niczym nie różniące się od tych które wykonywał wcześniej i które nie przekraczały jego możliwości psychofizycznych. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych świadków, które były spójne i logiczne, a którym powódka nie zaprzeczyła w sposób prawem przewidziany, ani też nie podważyła wiarygodności świadków.

Biegły sądowy specjalista kardiolog dokonał analizy akt sprawy i wydał szczegółową, precyzyjną opinię, których ustaleń i wniosków końcowych strona powoda nie podważyła, ani też nie wykazała, że opinia jest rażąco wadliwa lub w sposób oczywisty błędna. W opiniach uzupełniającej i ostatecznej biegły szczegółowo odniósł się do zastrzeżeń powódki, wykazując ich całkowitą bezzasadność.

Sąd w całości dał wiarę opiniom biegłego kardiologa albowiem są pełne, jasne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności i dostatecznie wyjaśniły wszystkie okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego – zasada kontradyktoryjności nie oznacza obowiązku Sądu uwzględniania wszelkich wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony, lecz tylko takich, które przyczynią się do rozstrzygnięcia istotnych okoliczności sprawy. (...) dowodowa strona nie może polegać wyłącznie na bezpodstawnym składaniu wniosków dowodowych zmierzających jedynie do przedłużenia procesu. Wnioski te muszą być poparte konkretnymi, obiektywnymi okolicznościami, które je uzasadniają. Nie można przyjąć, że Sąd jest obowiązany dopuścić dowód w każdym przypadku, gdy opinia już złożona jest niekorzystana dla strony. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (zob. wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1999r., I PKN 20/99).

Z tych też względów Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 14 listopada 2014 roku.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalono odwołanie.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego znajduje oparcie w art. 98 kpc zaś ich wysokość – w § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U z 2013r., poz. 490).